Ner 24. ROK 1834. CZWARTEK 30 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Martyny P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Dobrogniewa.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 0, 871	+ 6,1	— 0,5	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	
12	,, 0, 486	8,7	+ 1,0	,, średni	,, ,,	
29 3	,, 0, 772	7,4	+ 8,0	,, mocny	,, ,,	
9	,, 2, 729	+ 3,3	-- 3,0	,, Wicher	Pogoda z chmurami	

Część Urzędowa.

Dnia 31 Stycznia r. 1834 o godzinie 10 z rana sprzedane będą przez publiczną licytacją prawnie zajęte ruchomości, jako to: Zegar stołowy, stolarszczyzna, książki, naczynia miedziane, i różne sprzęty domowe.

Kraków dnia 25 Stycznia 1834 r.
Wojciech Dziarkowski. Kom. Sąd.

POLSKA

Warszawa 24 stycznia.

Noworocznik pod tytuł: «Znicz» *) wyszedł w Wilnie na początku roku bieżącego wydany przez Józefa Krzeczkowskiego. Dzieło to zaleca się doborem rzeczy w nich zawartych, obejmuje bowiem poezje dotąd drukiem nieogłoszone sławnych wierszopiszów polskich, między innemi: dwa wiersze Karpińskiego; dumy na śmierć Telimeny Kropińskiego; wyjątek z trajedji Szyllera Don Karlos przekład Adama Mickiewicza; niektóre wiersze A. Edwarda Odyńca, A. W. Rzewuskiego, Stanisława Trembeckiego i t. p. Oprócz wierszy zawiera Noworocznik ten ciekawe dotąd niedrukowane wyjątki z rękopismu Fr: Karpińskiego, składające obraz życia samego autora i kilka powieści pięknie prozą napisanych. Wydanie dzieła tego jest staranne, ozdobione kilką litograficznemi rysunkami, muzyką, przerysem wierszów Karpińskiego i t. p.

*) Znicz, znaczy *święty ogień Litwinów*.

Wydanie drugie Nowéj grammatyki francuzkiéj PP. Noela i Szapsala (Chapsal) z całkowitym przekładem polskim poprawionym i pomnożonym spisem abecadłowym rzeczy zawartych w całéj grammatyce, służącym za słownik francuzko-polski, wyrazów grammatycznych. —

Cwiczenia grammatyczne do nowéj grammatyki Rossjiskiéj, w językach Rossjiskim i Polskim wytłoczone już zostały, i w przyszłym tygodniu złożone będą w księgarniach do nabycia. Słownik zaś Rossjisko-Polski i Polsko-Rossjiski do tejże grammatyki w ciągu miesiąca Lutego wyjdzie na widok publiczny. —

ROSSYA.

Petersburg 4 stycznia.

Dziś rano przybył tu J. K. M. Xżę Oranji, wraz z swym najstarszym synem Xciem Wilhelmem.

Zapytanie, czyli cudzoziemcy powtórnie opuszczający Rossją, również stósownie do przepisów państwa, podatek trzechletni opłacać mają; uzyskało potwierdzenie od rady państwa, a uchwała ta od J. C. Mci zatwierdzoną została.

Gazeta Powszechna w całości udziela wydaną notę od gabinetu paryzkiego, względem rossyjsko-tureckiego traktatu z 8 Lipca r. z. gabinetowi petersburgskiemu w języku francuzkim udzieloną i na wzajem od tegoż odebraną odpowiedź w następujący sposób:

«Niżej podpisany pełnomocnik króla Jmci Francuzów, ma rozkaz wynurzyć gabinetowi

petersburgskiemu głęboki żal, którego rząd francuzki doznał na odgłos zawarcia przymierza między N. Cesarzem Wszech Rossji i Sułtanem pod dniem 8 Lipca r. b. Ze względu rządów króla nadaje to przymierze wspólnym stósunkom Ottomańskiego i Rossyjskiego Cesarstwa, właściwy harakter, przeciw któremu mocarstwa Europy odezwać się powinny. Niżéj podpisany ma polecenie zawiadomić, że jeśliby punkta téj ugody na przyszłość zbrojne wmięszanie Rossji w wewnętrzne stósunki Turcji przywiodły, Rząd francuzki nie będzie się wachał w swojém postępowaniu dowolny wybiérać kierunek, jaki mu położenie rzeczy nadarzy, a który może zechce rzeczone przymierze za niebyłe uznać. Rozkazano również niżéj podpisanemu, zawiadomić gabinet petersburgski, że poseł J. K. Mci w Konstantynopolu, podobnež uwiadomienie Porcie Ottomańskiéj wręczył.

Petersburg Października 1833 r.

(podp:) *J. Lagréné.*

Niżéj podpisany otrzymał notę, w któréj P. J. Lagréné sprawujący interessa Króla Jmci Francuzów, o głębokim zawiadomił go smutku, którego doznaje rząd francuzki na głos zawarcia przymierza 8 Lipca z. r. pomiędzy Rossją i Portą, lecz niewyjaśnił przyczyn tego żalu, ani rodzaju zarzutów, których toż przymierze stało się powodem. Niżéj podpisany wiedzieć ich niemoże, ani pojmować mu nie wolno. — Traktat 8 Lipca jest rzeczywiście czysto-odpornego rodzaju, zawartym pomiędzy dwoma niepodległémi mocarstwami, które będąc w zupełném praw swych używaniu, na interessa innych państw oglądać się nie powinny. Jakież mogą bydź zarzuty, których sobie inne mocarstwa pozwalają, przeciwko podobnemu przymierzu? Jakże mogą oświadczać że go nie uznają za ważne, jeżeli ono ich zamiarom w niczém nie ubliża, chyba że mają za cel zagładę państwa wzmocnionego przez traktat? Ale to niemoże bydź zdanie rządu francuzkiego, byłoby bowiem wprost przeciwne ostatnim oświadczeniom, podczas niedawnych zamieszek na wschodzie zaszłych. Niżéj podpisany sądzi, że w nocie P. Lagréné wyrażone zarzuty, na niepewnych muszą bydź oparte zasadach, i że jego rząd przez udzielenie za pomocą posła w Konstantynopolu, Porcie Ottomańskiéj swego nieukontentowania względem traktatu, od téjże na prawą drogę naprowadzony, nauczy się lepiéj cenić w zgodnym i przyjaznym duchu zawarte przymierze. Ta ugoda zmienia wprawdzie obrot stósunków między Portą a Rossją, gdyż w miejscu długiéj nieprzyjaźni, umacnia ściśle połączenia związki, w których Turcja, znajdzie pewny zakład swojéj trwałości, i w razie potrzeby tarczę bespieczeństwa. W tém przekonaniu najczystszemi wiedziony chęciami Jego Cesarska Mość, jest gotow w zdarzeniach wynikłych zobowiązaniom traktatu 8go Lipca jak najwierniéj zadosyć uczynić i tak działać, jak gdyby w nocie P. Lagréné umieszczone oświadczenie nie było istniejącém.

Petersburg d. października 1833 r.

(podpisano) *Nesselrode.*

AUSTRJA

Wiédeń 10 *Stycznia.*

Gazeta Augsburgska doniosła d. 3 Stycznia r. b. o zawarciu traktatu między Austrją a Rossją, mocą którego byt państwa Ottomańskiego, nawet na przypadek wygaśnienia dynastji panującego Sułtana, ma bydź zabespieczony. Dostrzegacz Austrjacki z d. 10 b. m. całe to podanie za wymysł gazeciarski uważa, i twierdzi, że nic podobnego nie nastąpiło. *(G. H.)*

PRUSSY

Poznań — Dziennik Urzędowy z d. 7. Stycznia zawiera obwieszczenie Ministerjum spraw wewnętrznych i zagranicznych, dotyczące się utłumienia gazety Neckar-Zeitung, które brzmi dosłownie, jak następuje: »Podług wydanéj na 48mém posiedzeniu Sejmu związku Niemieckiego uchwały z dnia 14. z. m. została na mocy ustawy cenzuralnéj z dnia 20 Września 1819, wychodząca w Stuttgardzie gazeta Neckar-Zeitung utłumioną, i wszelki dalszy ciąg téjże, pod jakim bądź tytułem zakazany: nadto redaktorowie Karol Schill i Henryk Elsner nie mają bydź w przeciągu lat pięciu, od dnia téjże uchwały rachując, do redakcji podobnego pisma dopuszczeni, co się niniejszém do publiczněj podaje wiadomości.« — Kroniki osobiste wyrażają, że sprawowanie urzędu wójtowskiego obwodu Kościańskiego, za które P. Robowski, Burmistrz tameczny podziękował powierzone Kamlarzowi, i razem Porucznikowi Panu Zgorzelewiczowi; zaś sprawowanie urzędu wójtowskiego obwodu Swarzędzkiego, Porucznikowi Manstein.

FRANCYA

Paryż 10 Stycznia.

Wczoraj i dziś obiegały wieści o zmianie ministerjum. Mówiono także że choroba księcia Broglie nie jest tak niebespieczną jak początkowo sądzono, i że ten minister jako też i p. Guizot mieli onegdaj podać się do dymissji. Powody wystąpienia z ministerjum tych dwóch doktrynerów, różnie podają. —

Wiadomości niepokojące nadeszłe z Katalonji, pomimo ciągłego milczenia gazet ministerjalnych, zdają się jednak potwierdzać.

Niektórzy utrzymują, że wiadomość o zmianie ministrów spekulanci giełdy puścili.

Słychać, iż jeśli nowy gubernator wojskowy będzie posłanym do zachodnich departamentów, urząd ten otrzyma generał Semele, który niedawno bawił tam kilka miesięcy. Wspomniony generał często pracuje od niejakiego czasu z ministrem wojny; miał oraz prywatne posłuchanie u króla i xięcia orleanu.

Pan Chateaubriand umieścił w Dzienniku Quotidienne pismo do obywateli w Quimperlé, którzy zasczycili go swemi kreskami podczas wyboru deputowanego. Oświadcza: iż gdyby został obrany deputowanym, niewykonałby przepisanéj przysięgi, lecz tylko pokazałby się przy kratkach, i kiedy nie na mównicy, to tam ogłosiłby uroczyście protestację swoją, któréj ostatnią myślą byłoby: »Pani! syn twój jest królem moim.» Na początku tego pisma wspomina Pan Chateaubriand w sposobie uszczypliwym o obietnicach, któremi kandydat ministerjalny, pan Trupinier, popierał staranie się swoje o wybór. Wyraża on: «Kandydat ministerjalny odniósł zwycięztwo; należało WPanom spodziewać się tego. Dozwolicie mi cieszyć się z porażki mojej, jeśli ona przynosi korzyść dla portów Quimperlé i Pont-Aven i powiększa terrjtorjum wasze przez przydanie dwóch przyległych powiatów. Niemógłbym uczynić takich podarunków dla miasta Quimperlé: jestem niejako biednym tułaczem, zupełnie oczernionym i zbrodniami skalanym przez wolność druku. Daleki od posiadania dwóch terytorjów portowych, powiększonych dwoma powiatami, jestem tylko bogaty tem, co utraciłem.» —

— Dnia 12. —

List z Barcelony z d. 31 donosi co następuje: «Jeneralni kapitanowie Quesada, Morillo i Llander, żądali od królowéj rejentki oddalenia P. Zea i jego stronnictwa, gdyż jest rzeczą widoczną, że pierwszy minister sprzyja karolistom. Jenerał Llander otrzymywał od ministerjum ciągle nagany, że konstytucjonistów uzbraja i że zaniechał nowych wyborów municypalnych, co Llander dla tego uczynił, że terazniejsi członkowie municypalności są światli mężowie i nic do życzenia nie pozostawiają. Kroki ministrów spowodowały jenerała Llander, że niejako zerwał związki z rządem i podał temuż podpisany przez wielu wojskowych i cywilnych naczelników pamiętnik, w którym między innémi są te wyrazy: « Katalonja pragnie narodowéj reprezentacji w zgodności z innémi prowincjami Hiszpanji; w każdym razie zaś żąda swych dawnych praw i swobód (fueros e libertados.) Ten dokument powiorzono dowódzcy bataljonu Sanz, który już d. 28 wraz z pewnym urzędnikiem pocztowym do Madrytu odjechał, dla wręczenia tego dokumentu królowéj rejentce. Tegóż samego dnia aresztowano tu wiele osób, które za przychylne infantowi Don Carlos są uważane, innym dano paszporta, aby natychmiast wyniosły się z naszych stron; również oddalono niektórych urzędników, których politycznemu sposobowi myślenia nie ufano.— Tę wiadomość udzielił najprzód Messager des Chambres. Ten dziennik dowiedziawszy się, że na tutejszéj giełdzie powątpiewano o autentyczności tego pisma, umieścił dziś list bawiącego w Paryżu jenerała hiszpańskiego Mendez de Vigo, który zaręcza za prawdziwość rzeczonego listu z Barcelony i oświadcza sam, że go z tego miasta otrzymał. Zarazem przesłał jenerał Mendez de Vigo redaktorowi dziennika Messager całkowitą kopję owego listu, w którym jeszcze ten ustęp czytamy: »Na zgromadzeniu wojskowych i cywilnych naczelników, odprawionem w głównéj kwaterze jen. Llander zapytał się tenże swego audytora, czyli wypada pamiętnik, który podpułkownik Sanz królowéj wręczy, wydrukować i podać do publicznéj wiadomości, aby mieszkańcy Katolonji na mogące ztąd wyniknąć skutki wcześnie przysposobić się mogli; audytor był tego zdania, że lepiéj oczekiwać odpowiedzi królowéj, niż uczynić krok tak stanowczy.»

Głoszą, że francuzkie ministerjum wszczęło układy dla połączenia na wyspie Korsyce wszystkich członków Napoleońskiej rodziny. Jednak szanowna Letycja odrzuciła wszelkie propozycje naszych ministrów; postanowiła nieopuszczać Włoch, jakibądź skutek weźmie petycja na korzyść jéj rodziny do izby deputowanych podana.

Jeden dziennik udziela o budżecie, co następuje: »Dochody na r. 1835 postanowione są na 997 miljonów, wydatki na 1 miliard i 64 miljony; celem pokrycia tego ubytku zaciągnie rząd pożyczkę 70 miljonów. Główne przyczyny tego ubytku są: »Urządzenie odwodu 6 miljonów; utworzenie oddziału pieszéj żandarmerji w zachodnich departamentach 2,500,000 fr. powiększenie ogólnych wydatków w ministerjum wojny 11 miljonów.

Dziś rano zapewniały niektóre osoby, że 20 pułków linjowych i kilka jazdy do Wandei wyruszyło.

W politycznych salonach uważają sprawę hiszpańską jako podrzędną. Jeżeli atoli wypadki w Katalonji przybiorą groźną postać, będzie znowu uwaga na Hiszpanję zwrócona.

W Madrycie zapełnione są więzienia stronnikami karolistów, a przecież jeszcze żaden z nich nie był ukarany, i owszem wielu z nich wypuszczono na wolność, chociaż otrzymano przekonanie, iż postępowali przeciw bezpieczeństwu kraju.

Tutejsze pisma Paryzkie zwracają na to uwagę, iż według poprzedniego postanowienia izby, loterja liczbowa ustać ma z d. 1 stycznia 1835 roku. Ubytek w dochodach krajowych wynosić będzie z tego powodu 10 miljonow franków.

Z Strażburga 3 Stycznia.

Wczoraj wieczorem aresztowano tu 17 oficerów artyllerji, i zaprowadzono ich do więzienia wojskowego. Surowy ten krok nie pochodził z przyczyn politycznych. Wzmiankowani officerowie nie chcieli tylko przyjąć pewnego officera morskiego do pułku swego. Pułkownik tegóż pułku doniosł najpierwéj jenerałowi dowodzącemu artyllerją o tém wzbranianiu się owych officerów, a jenerał ministrowi, który za ten opór kazał ich aresztować. —

HISZPANIA.

Madryt 31 grudnia.

Dziennik Aurora de la Espana został znowu zakazanym, tak, jak przed ośmiu tygodniami, gdy wychodził pod tytułem Correo. Przyczyną tego ma bydź, iż umieścił długie pismo Gargallo względem pożyczki 40 miljonów realów, zaliczonych przez bank San Fernando i kilku majętnych kapitalistów na zapłacenie przypadającéj wkrótce dywidendy. W piśmie tém powstaje mocno autor przeciw P. Aguado.

PORTUGALIA

Lizbona 23 grudnia.

Jakkolwiek ministerjum portugalskie wdzięcznem jest admirałowi Napier za ważne przysługi jego dla Portugalji, uskarża się jednak na to, iż wspomniony admirał wdaje się często w rzeczy, nie należące do zakresu jego czynności. Ma on potrzebować więcej pieniędzy, niż źródła dochodów Portugalij dostarczyć mogą; flota jego jest płatną według urządzeń marynarki angielskiej, a wziąwszy 90 Contos czyli miljonów realow i nie zdawszy rachunku z tych pieniędzy, jeszcze więcéj żąda. Zarzącają mu oraz, iż nieczynnie każe stać okrętom przy ujściu Tagu, i kiedy ścisła blokada brzegów jest nakazaną, tymczasem liczne okręty z towarami z Brazylji i Afryki, a z potrzebami wojennemi z Anglji zawjają codzień do portów, znajdujących się w posiadaniu Don Miguela. Należałoby je zabierać i sprowadzać do ujścia Tagu, zamiast czynienia przykrości okrętom kupieckim angielskim, płynącym z rybami i owocami, albo uderzenia na wyspę Madeira, zwiedzenia wysp Zielonego przylądka lub osad portugalskich na brzegu afrykańskim i wschodnio-indjiskim. Wypadałoby ubolewać, gdyby te zatargi sprawiły jawne poróżnienie między admirałem Napier i rządem królowéj portugalskiéj, czego wszyscy przyjaciele sprawy królowéj bardzo się obawiają. *(G. P.)*

EGIPT.

Z Alexandrji 13 Listopada.

Prowincja Mokka sławna wyborną kawą, uległa orężowi Mehmeda Alego. Tak więc i tén miły Azjatów napój (kawa) będzie teraz z pierwszéj ręki sprzedawany Mehmeda Alego.